

KURIER CZESTOCHOWSKI

z urzędowymi ogłoszeniami władz.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z przesyłką pocztową 3.50 zł., dla odbierających piśmie na miejscu 2 zł. - Cena półrocznego numeru 10 groszy.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA CZESTOCHOWA: III ALEJA Nr. 52 TELEFON 23-45
Konto w Komunalnej Kasie Oszczędności Nr. 12.
Godziny przyjęć redakcji codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12 do godz. 13-tej.
KSIĘGARNIA I SKLEP: „KURIERA CZESTOCHOWSKIEGO” III ALEJA 22.

CENY OGŁOSZEŃ: za pierwszą linię ogłoszenia 100 gr. - Ogłoszenia drobne 1.50 zł. - Ogłoszenia małe 100 gr. - Ogłoszenia duże 1.50 zł. - Ogłoszenia specjalne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. wyższe. Ogłoszenia składowe, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych - rabat.

Pomoc dla bezrobotnych w Generał-Gubernii

Zarządzenie o obowiązku pracy / Wsparcia dla rodzin

Olbrym oceaniczny U. S. A. zatrzyman przy Gibraltarze

New York, 9 stycznia.
Według doniesień Agencji Telegraficznej z Gibraltaru w ub. sobotę u wybrzeży Gibraltaru zatrzyman został i zrewidowany przez Anglików olbrym oceaniczny, parowiec Stanów Zjednoczonych. Stało się to mimo protestów, które U. S. A. złożyły u rządu Anglii nie dalej jak w ub. czwartek przeciwko zatrzymywaniu statków amerykańskich. „Manhattan” znajdował się w pierwszej podróży na nową trasę Nowy Jork - Reapel - Genua. „Manhattan” wycofany został z komunikacji morskiej z Irlandia, Anglia i Niemcami, by omijać proklamowaną przez Roosevelta strategię niebezpieczną. Już w piątek min. spraw zewnętrznych Hull oświadczył, opierając się na komunikacji morskiej budowy okrętów „Moore McCormick”, że okręt „Moor Mac Sun” w czwartek w drodze do Bergen został zatrzymany przez Anglików i zmuszony do zakotwiczenia się w Kirkwall. Ponieważ okręty amerykańskie według amerykańskiego prawa neutralności nie mogą zatrzymywać się w portach narodów prowadzących wojnę, poselstwo Stanów Zjednoczonych w Londynie wezwane zostało, by natychmiast porozumieć się z kapitanem amerykańskim i przedstawić mu całą sprawę.

Na zakończenie oświadczył Hull, że w dniu 14 grudnia otrzymał notę od ambasadora angielskiego, który całkiem jasno sformułował swoje stanowisko i zastrzegł sobie wszelkie prawa wynikające z odnośnego postępowania. Powyższa nota Hulla jest odpowiedzią na notę Anglii z dnia 9 listopada, w której ambasador Wielkiej Brytanii oświadczył, że Anglia, jak brzmi w nocie z dn. 10 września, potwierdza swe stanowisko i statki Stanów Zjednoczonych muszą zatrzymywać się w portach kontrolnych Anglii. W międzyczasie wydane zostało prawo neutralności Stanów, które zakazuje statkom amerykańskim do podnoszenia kotwicy w portach Anglii. Mimo to angielski ambasador oświadczył z polecenia rządu, że mimo amerykańskiego prawa neutralności zastrzega sobie w wypadku koniecznym zmusić do zatrzymywania okrętów U. S. A. w portach kontrolnych.

Na to odpowiedział Hull w dniu 14 grudnia, że rząd angielski żąda nawiazania stosunków handlowych z okrętami U. S. A., które zakazane są przez prawo neutralności Stanów Zjednoczonych. Od czasu, gdy neutralne prawo U. S. A. weszło w życie, stosunki handlowe utrzymywane były tylko z państwami neutralnymi.

Należy jeszcze raz wyraźnie zwrócić uwagę, że rząd Stanów Zjednoczonych i jego obywatele zastrzegł sobie prawo do szkód i strat wynikłych wskutek postępowania Anglii.

Jak donoszą okręt amerykański został uwolniony przez Anglików i wyruszył w dalszą drogę.

Zasiłki dla rolników

Żydzi nie otrzymają zapomogi

Kraków, 9 stycznia.
Generał - Gubernator dla okupowanych obszarów polskich Reichsminister dr Frank wydał zarządzenie, regulujące pomoc dla bezrobotnych. A więc bezrobotni, którzy ze względów od siebie nie zależnych są bez pracy od urzędu pracy otrzymują wsparcie t. zw. pomoc dla bezrobotnych w zakresie ich potrzeb. Pretensje prawne dla udzielania pomocy bezrobotnych nie są uznawane. Rolnicy, następnie osoby w granicach wieku od 18 do 60 roku życia otrzymują pomoc dla bezrobotnych do czasu ich obowiązku do pracy. Szef okręgu może jednak dopuścić do korzystania z

wsparcia również i rolników, skoro stwierdzi, że znajdują się w szczególnie ciężkim położeniu. Żydzi wykluczeni są od otrzymania zapomóg, a w wypadku koniecznym winni się zwrócić do żydowskiej organizacji zaopatrzeniowej.

Wypłata pomocy dla bezrobotnych zależna jest od użyteczności wykonywanej pracy. Środki do przeprowadzenia obowiązku pracy reguluje kierownik urzędu pracy. Praca obowiązkowa będąc przeprowadzona w wypadku, gdy przedsiębiorstwo jest nieczynne, w wypadku pracy czasowej lub w drodze narzuczonego obowiązku.

Szczegóły dotyczące wsparcia dla rodzin

Pomoc dla bezrobotnych składa się z głównego wsparcia oraz dodatków rodzinnych. Dodatki rodzinne dla członków rodziny wypłacane będą odbiorcy wsparcia. Jeśli członek rodziny otrzymujący dodatki dla rodziny powołany zostanie do obowiązkowego wykonywania pracy, to otrzyma wsparcie główne, nie otrzymując już żadnych dodatków. Główna stawka dla bezrobotnych wynosić będzie maksimum zł. 9, a dodatki rodzinne, dla pierwszego członka rodziny zł. 4.20 i każdego następnego, jako najwyższa stawka zł. 2.40 tygodniowo.

Pomoc dla bezrobotnych może być dozwolona częściowo lub w całości, przy czym wysokość jej nie może przewyższyć pobieranych stawek.

Pomoc dla bezrobotnych nie może następnie przekraczać sumy, którą zarabiać będzie bezrobotny, jeśli zgodzi się

na dobrowolne wykonywanie pracy. Pomoc dla bezrobotnych otrzymać mogą również robotnicy sezonowi. W tym wypadku wyznaczona jest ona na krótszy okres czasu.

Dochody uboczne głównego odbiorcy zasiłku liczą się.

Pomoc dla bezrobotnych może być całkowicie lub częściowo odebrana, jeśli główny odbiorca oraz członkowie jego rodziny nie zgłoszą się do obowiązku pracy.

Szef okręgu na mocy niniejszego zarządzenia wyznacza wysokość zasiłku w swoim okręgu. Może zatem wyznaczyć sumę najwyższą, nie przekraczając jednak wsparcia głównego i dodatków rodzinnych. Następnie może w okręgu swoim wykluczyć od udziału w wsparciu osoby lub pewne grupy osób. Jak długo szef okręgu nie wyda odo-

wiednich zarządzeń, należy stosować się do opinii kierownika urzędu pracy. Dotychczasowe zarządzenie oraz wytyczne nie są obowiązujące.

Rozszerzenie obowiązku pracy dla Polaków

Kraków, 9 stycznia.
Zarządzenie Gubernatora Generalnego upoważnia szefów okręgów do rozszerzenia obowiązku pracy polskiej ludności w Gubernii Generalnej także i na młodzieńca od 14 do 16 roku życia. Przydzielona praca młodzieży będzie odpowiednio dostosowana możliwości kandydata. W pozostałych kwestiach dą do młodzieży, obowiązując będą te same postanowienia, które zawarte są w zarządzeniu o wprowadzeniu obowiązkowej pracy dla ludności polskiej na terenie Gubernii Generalnej, wydanym 26 października 1939 r.

Wywóz Ameryki spadł katastrofalnie

Waszyngton, 9 stycznia.
Pomimo znacznych zamówień, jakie otrzymała Ameryka w związku z trwającą obecnie wojną, wywóz jej spadł katastrofalnie. Cyfrowo przedstawia się sprawa następująco: wywóz Ameryki w roku 1938 przedstawiał wartość 1.100.000.000 dolarów, podczas gdy w r. 1939 wartość jego wyniosła 800.000.000 dolarów.

Francuska łódź patrolująca uszkodzona

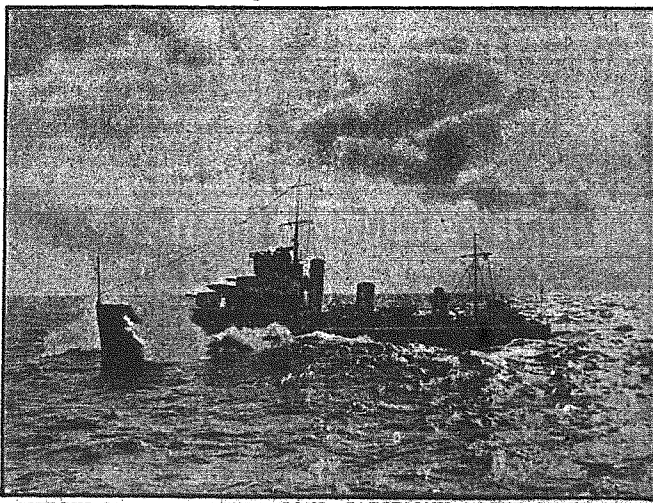
Bruksela, 9 stycznia.
Belgijska łódź komunikacyjna „Prinz Charles” w niedzielę przed południem opuściła Ostende, by udać się w kierunku do Folkstone. Na wysokości Dunkierki zderzyła się z francuską łodzią patrolującą. Łódź francuska została ciężko uszkodzona, a belgijska była zmuszona na powrót do Ostendy.

Rozmowy Ciano - Csaki w Wenecji

Rzym, 9 stycznia.
Rozmowy między ministrami spraw zagranicznych Włoch i Węgier w Wenecji rozpoczęły się w ub. sobotę przed południem krótkim, półgodziwym posiedzeniem. Tegó samego dnia oraz następnego, w niedzielę, przeprowadzono godzinne rozmowy. Po zakończeniu rozmów między obu ministrami wydano urzędowe komunikaty.

Fala aresztowań w Południowej Afryce

Berlin, 9 stycznia.
W Unii Południowo-Afrykańskiej, według komunikatów radia angielskiego, policja w dalszym ciągu kontynuuje swoją akcję aresztowań wszystkich osób, które okazują przyjazne ustosunkowanie się do Niemców. Cyfra aresztowanych przekroczyła już 1000 osób. Wśród aresztowanych znajdują się urzędnicy, docenci wyższych szkół, urzędnicy kolejowi, jak wreszcie i speaker burzowski, południowo-afrykańskiego studia. Niektórzy speakerzy przyzwyczaili się już do komunikowania wiadomości angielskich.



ANGIELSKI OKRĘT NISZCZYCIELSKI, ZATOPIONY PRZEZ MINE. Według komunikatów radia włoskiego z dn. 30 grudnia 1939 r. brytyjski okręt niszczycielski „Viscount” - jak o tym wczoraj krótko donosiśmy - na Morzu Północnym najechał na minę i zatonał. Okręt miał wyporność 1120 ton i szybkość 35 mil morskich. Uzbrojenie składało się z czterech dział 10,2 cm., sześciu wyrzutni torped, czterech karabinów maszynowych i działa obrony przeciwlotniczej. „Viscount” wybudowany był w r. 1917/18.

Ani wielkiej strategii, ani wielkiej polityki

Wiele mówiący list z Italii

Rzym, 9 stycznia.
W trzy tygodnie po wybuchu konfliktu europejskiego partia faszystowska zwróciła się do Włochów z wezwaniem pozerne niemożliwym do spełnienia: nie wspominała o wojnie.

Gdy we wszystkich biurach, urzędach, gospodach pojawiły się tablice z napisem: „Tu nie uprawia się ani wielkiej strategii, ani wielkiej polityki“, armia niemiecka walczyła w Polsce, niemieckie łodzie podwodne zaczęły swoją zwycięską działalność, a układy sowiecko-niemieckie budziły w najwyższym stopniu zainteresowanie narodu włoskiego, ze względu na Polskę. Niemamne dotychczas we Włoszech nazwy jak Kutno, Kielce, puszcza Tucholska, wciągały nawet niewtajemniczonego, w wir „wielkiej strategii“.

W następnych tygodniach upomnienie partii znalazło zupełny posuch w całym Włoszech. Strategia odtąd pozostawiono wojskowym, politykę Mussoliniemu i jego współpracownikom. Włoski szary człowiek pozbył się napięcia, w którym znajdował się w czasie pierwszych tygodni wojny.

Gdy na początku wojny dla przeciętnego Włocha miarodajne było pojęcie bezcelowej, absurdujnej wojny, to w miarę rozwijania się faz akcji tonowała sobie drogę opinia, że ma się do czynienia z „wojną dziwną“. I istotnie była to wojna dziwna, zawiadła bowiem wszystkie oczekiwania walk powiatowych między tysiącami samotów, według przewidywań znanego włoskiego generała Donheta, masowych bitew, rozgrywających się między niemieckim walesem zachodnim, a linją Maginota, i tego wszystkiego, co bujna wyobraźnia przypisuje wojnie totalnej jako nieodwzajemnione akcesorium.

Dziś najścisniej przykuwają uwagę Włochów, ukazując mu w zarysie rozmiary walk, wojna morska, wycieczki niemieckich łodzi podwodnych do angielskich portów wojennych, zapobieganie okrętów, miny, niemieckie bombowce nad Anglią aż do Orkady. Tu przeciętny Włoch wyczuwa zażarcie rozprawy zbrojnej, wolę niszczenia, dramatycznie starcie się dwóch światów, z których jeden utrzymuje, jakoby panował nad mozami świata, drugi zaś odpowiada, że prawa do życia młodemu, silnemu narodu nigdy nie mogą być unicestawione przez jakiegokolwiek wprowadzone ustawy.

I tu szary włoski człowiek decyduje się na wybór, etając po stronie nowego świata, niepodobna inaczej, jak tylko takie, że zażąda wyższej sprawiedliwości społecznej, musi zapanować również w stosunkach międzynarodowych. Wśród szerokiej masy bowiem, mających walkę o byt na malej przestrzeni tylko, w kraju, który kochał, który jednak nie opływa w bogactwa, utrzymuje się pojęcie, że nowe życie obecnych i przyszłych pokoleń Europy jest niemożliwe, jeżeli jeden kraj, jedno mocarstwo światowe, szerze jak smok tych wszystkich bogactw ziemi, które po-

winny stać otworem dla wszystkich narodów, w miarę ich pracy i sprawności. To słowo „plutokracja“ nie jest pojęciem oderwanym, lecz programem walki. Jeżeli bowiem we Włoszech Anglicy oznaczani są mianem ludzi, którzy „pięć razy dziennie jedzą“, to nie jest to żartem, ale przykrym stwierdzeniem prawdy dla tego, kto jednorazowo dzienny posiłek musi zdobywać twardą i mozolną pracą.

We włoskich miastach i wsiach nie uprawia się już wprawdzie „wielkiej polityki“, nie jest jednak tajemnicą, jak myślą szerokie masy ludności tamtejszej, a zwłaszcza, jak myślą włoski robotnik. Nienawidzą on warstw posiadających wszystko, a takich wiewych, skąpych i zawistnych, że wolałoby pełniać świat cały w morze krwi ra-

czej, niż wyrzec się części nieprawnie zdobytego bogactwa albo choćby pozwolić im żyć i rozwijać się tam, gdzie nie wiodą w grę żadne bezpośrednie interesy sitych.

Program, wyrażający się w słowach „Italia la grande proletaria“ powstało przed wiekiem z górą. Mussolini w r. 1935 nadał tym słowom Mazzini'ego zupełnie określone znaczenie. Czy uważa się wojnę za „absurdalną“ czy też za „dziwną“, instyktownie wyczuwa się w niej konflikt o ukształtowanie nowego świata. Włochy nie są biernie wobec tego konfliktu. Włochy i miliony masy pracowników włoskich pamiętają o słowach Mussolini'ego: „Proletariackie i faszystowskie Włochy są gotowe“.

Jak dostarczane będą: tytoń, sól i wódka

Przepisy dla zarządów monopolu

Kraków, 9 stycznia.
Kierownik Wydziału Finansowego w Urzędzie General-Gubernatora, Prezydent Finansów Spindler, wydał pierwsza przepisy, dotyczące zarządów monopolami w General-Gubernall. Oprócz tego w dyrekcji generalnej monopolu została stworzona specjalna kasa i buchalteria. Kasa oraz buchalteria uruchomione zostały z dniem 1 stycznia 1940 r. Wydane zostały również szczegółowe zarządzenia o prowadzeniu kasy i ksiąg. Kasa monopolu dla regulowania stosunków pieniężnych otrzymała konto w Banku Niemieckim w Krakowie oraz w Krakowskiej Kredytowej Kasie Rzeszy.

Monopol tytoniowy

Dla monopolu tytoniowego wydane zostały następujące zarządzenia. Hurtownicy zamawiający tytoń w składach towarowych monopolu tytoniowego. Składy monopolu tytoniowego księgują sprzedaż towaru i wydają rachunki oraz dwa egzemplarze przekazowe. Jeden przekaz pozostaje w składzie, jako dowód dla wykazania stanu w księgach, a drugi wraz z rachunkiem otrzymuje kupiec. Kupujący sumę rachunku, wpłaca do kasy skarbowej przy składzie tytoniowym. Kasa skarbową zatrzymuje przekaz rachunkowy u siebie, jako dowód wpłaty dla wpływów ze sprzedaży tytoniu. Na rachunku, który otrzymuje kupiec kwituje się wpłaconą kwotę pod odpowiednim numerem księgi. Kupiec za okazaniem w składzie zapłaconego rachunku otrzymuje towar.

Monopol spirytusowy

Również takie same przepisy obowiązują przy sprzedaży spirytusu. Gorzelnie wysyłają spirytus surowy do destylarni. Koszty przesyłki koleją liczą się na konto zarządu monopolowego. Destylarnie przyjmują surowy spirytus.

Zamówienia na dostawę spirytusu nale-

ży kierować do Dyrekcji Generalnej wydziału monopolu spirytusowego w potrójnych egzemplarzach. Po zbadaniu, czy zamawiający ma prawo sprzedaży alkoholu, otrzymuje zlecenie do składu monopolu spirytusowego. Odcinek poleceńca idzie jako dowód dla składu monopolu, dowód zlecenia i dowód nadania — dla działu buchalteryjnego, a pozostałe dwa odcinki — do kasy. Zamawiający wpłaca wyznaczoną kwotę do kasy i zatrzymuje dla siebie polecenie dostawy wraz z pokwitowaniem. Następnie idzie ze zleceniem do składu monopolu spirytusowego; skład zatrzymuje odcinek dowodowy u siebie i wydaje towar.

Monopol solny

Hurtownik kieruje zamówienie w dostawę soli do wydziału monopolu solnego w Generalnej Dyrekcji Monopolu. Tylko zamówienia hurtowników będą uwzględniane. Wydział bada, czy zamawiający jest hurtownikiem, i wydaje zamówienie na listę zamówień, nadaje bieg zleceniu, a odcinek tegoż wysyła do kopalni soli. Kopalnia wypełnia warunki zlecenia. Następnie wystawia hurtownikowi pełny rachunek z wyszczególnieniem ilości i gatunków dostarczonej soli, dolizca koszty opakowania i koszty dostawy do miejsca przeznaczenia.

Dostawa wykonywana będzie natychmiast po zaplaceniu z pewnymi wyjątkami, zastrzeżonymi przez Generalną Dyrekcję. Zarządzenia w kwestii uregulowania należności przez hurtowników będą wydawane według dawnych norm. Kopalnia soli wysyła dwa przekazy wraz z rachunkiem hurtownikowi, jeden odcinek zostaje jako dowód dla księgowego, a drugi dla kasy. Prowizja, należąca się z tego tytułu hurtownikowi, każdego miesiąca wstawiana będzie do rachunku w kwocie, wykazanej przez księgi. Następnie będzie ona wpłacona hurtownikowi.

Zapłacone przez zarząd monopolu koszty frachtowe i zwrot zastawu za worki, będą dolizcone przez kasę i potrącone.

Wielka klęska powodzi w Hiszpanii

7 osób poniosło śmierć w nurtach Gwadalkiwiru

Madryt, 9 stycznia.
Wylew Gwadalkiwiru w okolicach Sewilli przybrał straszliwe rozmiary. Poziom rzeki podniósł się o 15 metrów powyżej stanu normalnego. Wszystkie urządzenia portowe i hale składowe znajdują się pod wodą. W kilku miejscach woda wdziera się już do śródmieścia. Połączenie kolejowe z miastem zostało w większej części przzerwane.

Podczas akcji ratowniczej wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, skutkiem którego 7 osób utraciło życie. Tratwa, na której znajdowali się uratowani z zalanych do-

mów, została porwana prądem, przy czym 7 osób wpadło do wody i utonęło.

Także i poza granicami Sewilli Gwadalkiwir zalał wielkie obszary, przy czym wiele domów i zagród zostało odciętych od świata. Pozabawione wszelkiego kontaktu ze światem samotnie dostarczają żywności specjalne samoloty.

Prowincja Cordoba i Ciudad Real zostały również nawiedzone klęską powodzi. — W miejscowości Badajos wiele dzielnic zalała woda. Połączenie telefoniczne i telegraficzne z miastem Almaden zostało w zupełności przzerwane.

Ucieczka ministra Hore-Belisha

Przerazenie w Londynie i Paryżu

Rzym, 9 stycznia.
Angielski trick propagandowy, by złożyć z urzędu żyda Hore-Belisha jest niczym innym, jak tylko „zmiana warty“. Londyński przedstawiciel „Popolo di Roma“ oświadcza, że przekształcenie się rządu Anglii nie mogło nie zrobić wrażenia na społeczeństwie.

Opozycja stoi na stanowisku, że nie bez poważnych powodów zaistniała zmiana na fotelu ministra wojny w środku wojny i że państwo wzięło pod uwagę okoliczność, że dziennie płaci 6 milionów funtów sterlingów za działania wojenne.

Takie samo, jak nie większe przerażenie wywołał fakt ustąpienia ministra wojny w państwie sprzymierzonym w

Paryżu. Paryski przedstawiciel „Giornale d'Italia“ podkreśla, że złożenie z urzędu Hore-Belisha spowodowało konflikt z Chamberlainem, z którego ten ostatni wyszedł zwycięsko. Władomostwo o kryzysie w Paryżu wywołała wielki przestraszc. „Times“ oświadcza, że w ślad za ministrem wojny pódła llni ministrowie, ponieważ są „znużeni nadzwyczajnymi wysiłkami“.

Powodem ustąpienia, albo lepiej, jak nazywa „Giornale d'Italia“, ucieczki Hore-Belisha, według informacji nadchodzących z Londynu, była różnica zdań między ministrem spraw wojskowych, a wodem angielskich sił zbrojnych. Konserwatywna część generalicji angielskiej swego czasu nie chciała uznać Hore-Bel-

isha. W związku z tym należy przypomnieć sobie skandal wywołany przez powstanie Hore-Belisha wobec członka izby gmin, skandal, który o mało nie doprowadził do ustąpienia Belisha. Jedyni usłowania Chamberlaina zatuszowały te sprawy.

Ustąpienie ministra propagandy należy tłumaczyć tym, że z powodu cenzury i sposobów informacji nie mogli oni sprawować swego urzędu. Podkreślają, że fakt ten nie ma znaczenia międzynarodowego, jak np. przedstawiciel turyjskiego „Stampa“ oświadczył, że ustąpienie ministra propagandy dotyczy w pierwszym rzędzie społeczeństwa angielskiego i jego spraw.

Urbsys o podstawach polityki zagranicznej Litwy

Kowno, 9 stycznia.

W czasie dorocznego Kongresu Związku Tautininków litewski minister spraw zagranicznych Urbsys przemawiał na temat podstaw zagranicznej polityki Litwy. Znaczący on, że stosunki z Rosją Sowiecką stoją na pierwszym planie polityki zagranicznej Litwy a nosensem są pesymistyczne tłumaczenia ukła do moskiewskiego z dn. 10 października 1939 r. Garnizony rosyjskie, znajdujące się na Litwie nie będą mieszczą się do wewnętrznego życia kraju.

Tak samo stosunki z wielkimi sąsiadami na Zachodzie, z Niemcami rozwijają się normalnie i w najbliższym czasie przywróci. Pomimo, że Niemcy obecnie wszystkie swoje siły koncentrują na wojnie, nie mniej dostawy broni nie zmniejszły się. W odpowiednim stosunku wzrosła także litewski wywóz do Niemiec.

Z wszystkimi innymi państwami stara się Litwa utrzymać przyjacielskie stosunki.

Anglii coraz trudniej opanować sytuację w Indiach

Moskwa, 9 stycznia.

Wyczerpujący artykuł dziennika komunistycznego marynarki wojennej „Krasny Flot“ omawia krytyczną sytuację Anglii w Indiach. Dziennik, orientujący się doskonale w stosunkach indyjskich, między innymi pisze:

„Przezłaj już dawno czas, kiedy walka wolnościowa narodu Hinduów ograniczała się do prowadzenia polityki kompromisu w formie biernego oporu. Obecny ruch wolnościowy w Indiach przybrał ostre formy. Wszystkie księstwa i prowincje objęto już zarzewie powstania. Ruch narodowy obecnie przybrał nowy wyraz wobec zamiarów Anglii zruczenia milionów Hinduów w ogień wojny europejskiej w obronie interesów brytyjskiego imperializmu.“

Rząd angielski oświadczył, że Indie walczą będą po stronie Anglii i Francji. Na znak protestu natychmiast ustąpił rząd z ośmiu prowincji indyjskich i urzędowo liczne strajki w całym kraju. Największa polityczna organizacja odrzuciła propozycję Anglii popierania obecnej wojny.“

Pożar w kancelarii apostolskiej

Rzym, 9 stycznia.

W kancelarii apostolskiej wybuchł pożar, który spowodował wielkie szkody. Ogień zniszczył nietylko samą kancelarię, ale sąsiedni kościół św. Wawrzyńca.

Według pogłoszek, pożar spowodowany został nieostrożnością robotników, zatrudnionych przy remoncie kościoła. Ogień zniszczył zupełnie ołtarz i uszkodził też sufit pokryty cennymi malowidłami. W ostatniej chwili udało się uratować z ołtarza monstrancję.

Angielski parowiec zatopiony

Londyn, 9 stycznia.

Parowiec „E t a“ najechał na mine i zatonał. Szesciu członków załogi zostało uratowanych i przewiezionych na wybrzeże Anglii.

Katastrofa kolejowa w Japonii

Tokio, 9 stycznia.

W ubiegły wtorek wydarzyła się pod miejscowością Tokorosawa na zachód od Tokio straszna katastrofa kolejowa.

Pociąg osobowy przepełniony pasażerami jadącymi z uroczystości noworocznych zderzył się z pociągiem towarowym. W toku akcji ratunkowej udało się wydobyć dotychczas z pod strząskanych wagonów 11 zabitych i 12 ciężko rannych.

Pod szczałkami spoczywają prawdopodobnie jeszcze liczne ofiary.

Nie było ważnych wydarzeń

Moskwa, 9 stycznia.

Komunikat sztabu generalnego leningradzkiego okręgu wojskowego donosi, że nie było ważniejszych wydarzeń. W okolicy Utha, Repola i Petrozawodzka rosyjski oddział wywiadowczy zniósł grupę nieprzyjacielską. Na obszarze karelińskim miały miejsce małe działania wojenne. Działalność lotnictwa rosyjskiego skierowana była na ośrodki wojskowe Finów.

Ożywiona działalność artylerii na obszarze karelińskim

Helsinki 9 stycznia.

Według komunikatu fińskiego, na obszarze karelińskim zanotowana ożywoła działalność artylerii. Wieczorem Rosjanie około Kirvismäki wykonali atak na Taipaleenjoki, zostali jednak odparci. Na granicy wschodniej na północno wschód od jeziora Ladogi działalność patroli i artylerii. Także obok Alttjojoki Suomussalmi i w kierunku na Juntusanta walki odbywały się w dalszym ciągu. W okolicy Salla żywa działalność oddziałów rozpoznawczych i artylerii.

Oprócz działalności lotnictwa na wybrzeżu należy wspomnieć o słabej działalności artylerii, w czasie, gdy rosyjskie lotnictwo ponownie zaatakowało Turkua (Aho), Hanko (Hangó) i szereg innych miejscowości północnej Finlandii.

UCIEKĄCA z bankrutów wspaniałych WŁADCÓW

JAK ZGINĘŁO PAŃSTWO POLSKIE — skutkiem zdrady Anglii

(7)

Reportaż Rudolfa Stache

Podobnie jak Warszawę tak i Lublin ogarnęła zgroza. Jedynym budynkiem, w którym nie przyjeżdżali uciekinierów była uczelnia żydowska.

Sambuchody zagranicznych dyplomatów usiłowały przedrzeć się przez szeregi transportów rządowych. Wśród dyplomatów znajdowali się szefowie misji angielskiej i francuskiej. Panowie Kennard i Noel postanowili również opuścić „siedzibę” rządu i najkrótszą drogą pojechać w stronę granicy rumuńskiej.

Dwa dni przedtem Mr. Kennard wołał jeszcze po polsku: „Niech żyje Polska!” Okazał się złym solusznikiem. Na całym świecie, zawsze i wszędzie agenci i dyplomaci Wielkiej Brytanii okazali się aliantami niegodnymi zaufania. Zdradza li oni zawsze kraj, który już na skutek rozporządzeń angielskiego kapitalizmu, został splądrowany.



Kolonie francuskie i angielskie w porę opuściły Polskę. W pierwszych dniach września przybyły do Bukaresztu trzy pociągi specjalne wiozące Francuzów, którzy udali się do Konstancy a stamtąd powrócili do Francji. Uciekali na skutek porady swego ambasadora. Od powiedzialym przedstawicielom Francji i Anglii już wtedy było wiadomym, że Polska jest stracona. A działa się to wtedy, kiedy równocześnie w Paryżu rząd francuski podpisywał wraz z ambasadorem polskim pakt, na podstawie którego Francja zobowiązywała się w każdej sytuacji przyjąć Polskę z pomocą. Pakt ten, podobnie, jak i angielski układ gwarancyjny, został złamany w tej samej chwili, w której go podpisywano.

Pewien Anglik Ms. Edwardson-Sykes udał się w ślady rządu polskiego, aby do trzeć do bezpiecznego miejsca. Po przybyciu do Anglii, milonowie w dn. 12 października, przedstawił on szczegóły swego „wyjazdu z Warszawy i Rumunii”. M. in. zobrazował on ostatnie dni swego pobytu w Warszawie.

„Przez szereg dni nie dochodziła do nas żadna wiadomość z Anglii — opowiadał on. Byliśmy zupełnie odcięci od świata i jedynym źródłem wiadomości było radio. Podniecenie doszło do punktu kulminacyjnego w dn. 4 września.

Wojska niemieckie wtargnęły do Polski na wielu odcinkach i stało się dla nas jasnym, że musimy w najbliższym czasie opuścić Warszawę.

Angielska ambasada w Warszawie dysponowała bardzo nikłą ilością samochodów. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności udało mi się znaleźć kilka małych angielskich samochodów oraz jeden większy wóz z kierowcą. Ponieważ samochody te nie zostały skonfiskowane przez rząd polski, przeto mogłem ich użyć do wywiezienia personelu ambasady i do własnej dyspozycji.

Wyjazd nastąpił tak szybko, że wszystko odbyło się w wielkim nieporządku. Zabrałiśmy wiele niepotrzebnych rzeczy a przedmioty konieczne pozostały w Warszawie. Wyruszyliśmy początkowo w kierunku Lublina, w którego okolicy, w małej wiosce mieliśmy zebrać wszystkich ambasadorów i posłów.

Szosa Warszawa — Lublin była zapchana samochodami uciekinierów. Po drodze naliczyłem najmniej jak 60 samochodów, które uległy wypadkom. Przyczyną tych katastrof była nieostrożna jazda, spowodowana ogólną paniką. Dawał się we znaki kurz i pył.

Przenocowaliśmy w zagrodzie wiejskiej, 30 mil od Lublina, i dopiero następnego dnia około godz. 10 dotarliśmy do wyznaczonej nam wioski pod Lublinem. Początkowo planowaliśmy, że ambasada angielska zatrzyma się w tej wiosce kilka dni, ale połączenia telefoniczne były tak fatalne, że nie mogliśmy otrzymać żadnej wiadomości. Mieliśmy mało benzyny. I wtedy dotarła do nas wieść, że rząd polski wcale nie obrał Lublina za miejsce pobytu, ale że udał się w drogę do Lwowa. W 25 minut po naszym przybyciu do Lublina musieliśmy się udać do Lwowa.

Szosa były stale zagrożone atakami lotniczymi.

We Lwowie wkrótce spostrzegłem, że nie mamy tu nic do roboty. Postanowiliśmy przeto udać się w kierunku granicy rumuńskiej, aby tam zorganizować ewentualnie pomoc dla uciekających An-

glików. Wtedy władze polskie skonfiskowały nam jedyny duży wóz, tak, że w dalszą drogę musieliśmy się udać wyłącznie przy pomocy małych samochodów. Przebywaliśmy przeciętnie po 200 km dziennie. Nam, Anglikom, udało się zawsze uciec, zanim wydarzyło się coś ważnego. W sobotę 9 września wytransportowaliśmy z Polski przez granicę rumuńską ostatniego Anglika.”

(Ciąg dalszy nastąpi).



DWA HELMY. Okaleczony pociskami — to walozącego na froncie Francuza. Blyszący i nietknięty — angielskiego żołnierza, dobrze zabawiającego się na etapie. — Tak wygląda alians angielsko-francuski.

Gospodarstwo U. S. A. pod znakiem zbrojeń

Prezydent Roosevelt, w środę na posiedzeniu Kongresu zażądał natychmiastowego uchwalenia dodatkowych kredytów na bieżący rok podatkowy w kwocie 272 milionów dolarów, które przeznaczone będą na wprowadzenie w życie zarządzeń o neutralności i wzmocnienie obrony kraju. Suma ta podzielona zostanie pomiędzy ministerstwa: wojny, marynarki i sprawiedliwości oraz dla straży wybrzeży amerykańskich. Dla samego ministerstwa wojny przewidziane jest 120 milionów dolarów m. in. na cele przeprowadzenia manewrów wojskowych, zakupu wozów ciężarowych, budowę nowych koszar i lotnisk wojskowych.

Redukcja w Lidze Narodów

Otrzymało tu dymisję 147 urzędników Ligi Narodów, z powodu likwidacji ich stanowisk. Wśród zwolnionych znajdują się również zastępca generalnego sekretarza Ligi, Sokolin.

Z miasta i okolicy

- Kradzieże**
- Lewickiej Mariannie, ul. Wieniawskiego 11 — skradziono z komórkii za pomocą uszkodzenia kłódkii, 2 kury i prosie 8-miesięczne.
 - Dobrzańskiemu Zdzisławowi, Dębowa 20, skradziono na ul. Katedralnej skórę na zółwki.
 - Nocuń Natalii, zam. we wsi Młynek, gm. Poczesna, pow. częstochowski.

- go skradł Kowalski 10 kor 5 marek 50 fen.
- Olechowskiemu Jerzemu, Najów, Marii Panny 35 — skradziono na Rybniku Narutowicza z kieszeni 32 zł. gotówki.
 - Kochanowi Józefowi, zam. we wsi Tełmidów, gm. Konary, pow. radomszczańskie — skradziono na Rybniku Narutowicza 35 zł. gotówki z kieszeni.
 - Ziółkowskiej Helenie, ul. Mała 8 — skradziono z mieszkania zegarek damski.
 - Rachwałik Józefie, ul. Sosnowa 11 — skradziono z komórkii jeden rower me ski.
 - Waczyńskiej Janinie, ul. Orlicz Dreznera 7 — skradziono ze sklepu różne artykuły galanteryjne.
- Przywłaszczenia**
- Normund Zygmunt, ul. Wieniawskiego 25 zameldował, że Marian Heronkiewicz przywłaszczył sobie jego rower.
 - Gąsior Leon, śląska 27 — zameldował, że ekspedientka jego Kurkówna Ela, Garbaldiego 20 w dniu 5. I. bm. przywłaszczyła sumę 570 zł. uzyskane za sprzedane artykuły w jego piwiarni.
- Paserstwo**
- Podczas rewizji u podejrzanego o paserstwo żydówki, Krótki 22 — odnalaziono manufakturę i artykuły spożywcze, pochodzące z kradzieży.

„Pożyteczna dla całej Europy” Prasa paryska domaga się wojny z Rosją

Genewa, 8 stycznia. Ze względu na oczekiwany wyjazd francuskiego ambasadora w Moskwie N a g g i a r a znaczna liczba gazet paryskich ponawia żądanie zerwania ostatecznie stosunków dyplomatycznych z Rosją.

„Figaro” uważa rozszerzenie wojny za pożądaną, ponieważ Rosja jest związana bliską z Niemcami — sędzi gazeta — w razie wykonania ataku na Rosję, wzmocniony zostanie również tym samym atak na Niemcy. Dla oficjalnej „Intransigeant” wojna z Rosją jest nieodzownym następstwem utrzymania stanowiska Genewy. — W sposób interesujący wkracza do szeregu tych pism „Temps” twierdząc, że mocarstwa zachodnie „abyt długo łączyły się fikcją neutralności Rosji”. „Temps” uważa, że samemu nie można przedsięwziąć woj-

ny przeciw Rosji i stwierdza, że atak na Rosję będzie „pożyteczny dla całej Europy”, a w szczególności do jego wykonania są zobowiązane państwa, należące do Ligi Narodów.

Bruxela, 8 stycznia. Charakterystyczne światło rzuciła na istniejącą i z dniem każdym wrażliwą kampanię, którą prowadzi kapitał francuski przeciw Rosji, artykuł prawniczej „Journ”, w którym autor pisze, że problem Finlandii otwiera Francji i Rosji „ogromne perspektywy”. W szczególności chodzi tu o „widoki” otrzymania z powrotem 18 miliardów franków złotych pożyczki rosyjskiej z przed wojny oraz 10 miliardów franków złotych za dostawy broni i przemysłowe jesoze dla Rosji carskiej (1).

KSIEGOWY wysiedlony z pomańskiego — znajomość wszelkich prac biurowych, perfekcyjnie mechanicznie poszukujące zajęcia. Zgłoszenia „Kurier”, 63”.

STENOTYPISTKA polsko - niemiecka, prima siła, szuka pracy. Ołerty adm. pod „75” 73

NIEMIECKO - POLSKIE przekłady naukowe, techniczne, iurydyczne. Podania. Lekcje. Inżynier Sarantsehoff, Dąbrowskiego 8 70

SŁOWO
drobnego ogłoszenia w „Kurierze Częstochowskim”
Kosztuje 15 gr.

ZGUBIONO książeczki Ubezp. Społecznej na nazwisko Cwra Władysław 65

NARTY wraz z ubraniami i butami — sprzedam, Dąbrowskiego 8. 71

KOZUCH wołyński z kolarzem sprzedam, Dąbrowskiego 21 m. 1. 67

KUPIE używaną garderobę do przedpokoju. Ołerty do Kuriera „sazaz”. 69

DIE DRUCKEREI DES „KURIER CZĘSTOCHOWSKI”
empfehlit sich den Behörden, Geschäftshäusern und Privaten zur Anfertigung von Drucksachen aller Art
Plakate, Flugblätter, Handzettel Briefe und Erlaubschläge, Buchhaltungsbücher, Visitenkarten usw.)
Saubere Ausführung. Billige Preise. Schnellste Lieferung.

DRUKARNIA „KURIERA CZĘSTOCHOWSKIEGO”
III ALEJA Nr 52
przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty jak: afisze, ulotki, blankiety, koperty, książki buchaltaryjne, bilety wizytowe itp.
Wykonanie szybkie i solidne. Ceny umiarkowane.

Księgi kontroli soli techn. chem.
KSIĘGI KONTROLI SKAZANIA SOLI
w Drukarni Kuriera Częstochowskiego

KOREPETYCJI udziela lub przyjmie kandydję na wyjazd kwalifikowany nauczyciel wysiedlony. Zgłoszenia „Kurier”, 66”.

KOLPORTERZY — sprzedawcy gazet potrzebni. Przedstawicielstwo „Kuriera Częstochowskiego”, Kłocze, Sienkiewicza 45 6

ABSOLWENTKA Pozn. Licenc. Handlowego przyjmie posadę. Ołerty do adm. pod „74” 74

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Maria Szymkut 72

Co mówią wybitni strategowie zagranicy?

Angielski generał Fuller ostrzegł w porę.

Na początku r. 1939 znany angielski generał Fuller w czasopiśmie wojskowym „The Army Quarterly” wystąpił z artykułem, w którym rozważał możliwości wojny. Okazuje się, że wojna, która dziś toczy się w Europie, autor już wówczas przewidywał. Przeczuwał on groźną przyszłość jaką w takiej wojnie będą miały państwa autorytatywne nad „krajami politycznie starszymi, żyjącymi w demokratycznej wolności”.

„Nasi generałowie — pisał Fuller — rozporządzają armią, która nie jest dostatecznie przygotowana do wojny, zwłaszcza pod względem ideowym. Generałom naszym będzie się zdawało, że stoją nad kraterem zięjącego ogniem wulkanu. Przekonają się znowu, że nie są zdatni do prowadzenia wojny. ...Począją się duchowo sparaliżowani, podczas gdy naród coraz bardziej będzie ulegał szalowi”.

„Powszechna nerwowość i strach przed nieznanym i nieoczekiwanym spowodują natychmiastowe wprowadzenie do obrony wszystkich sił powietrznych. Ludność będzie się domagała obrony przeciwlotniczej, politycy uczynią zażość temu żądaniu, a żołnierz powie, że bez współdziałania broni powietrznej jest bezsilny. Wojna rozpocznie się zatem sparaliżowaniem rządu i armii. Rząd nasz jest demokratyczny i parlamentarny. Znaczący to, że nie tylko siła jego zależna jest od woli narodu, ale że cała jego działalność jest jawna i rozpatrywana przez stronnictwa. Rząd więc nie jest swobodny w swoim działaniu gdyż przeszkadza mu wzburzenie niedyscyplinowanego tłumu. Ponad to ludność ta zamieszkuje kraj nie należący do samowystarczalnych. Niechby nastąpiła tylko kilkutygodniowa przerwa w handlu zamorskim, a miliony ludzi byłoby skazane na śmierć głodową”...

Bolesne proroctwo dla Anglii

Te słowa generała Fullera stały się dla Anglii bolesnym proroctwem. Nieco ponad kwartał trwająca wojna dowiodła całego świata, że sprawność, zdolności i możliwości Anglii nie dorastają nawet do tego, czego można było oczekiwać po niej, przy uwzględnieniu niektórych słabych stron, które, z pewnych oznak przewidywano już przed wybuchem wojny.

W artykule tym, który ukazał się przed rokiem autor przeciwstawił Niemcy słabym stronom rządu angielskiego, pisząc: „Jedną wola, jeden cel i faktyczne działanie”. Stwierdził, że angielska opinia publiczna ludzi się, że Niemcy cierpią pod jarzmem despotyzmu, że miliony ludności błagają o wybawienie i że z tego powodu Rzesza w najbliższej wojnie „skruszy się, jak szkło”. Na podstawie własnego doświadczenia mówił wówczas swoim rodakom: „Jeżeli się bliżej zetkną z tymi niewolnikami, dostroczą się, że idą oni z zapalem za swoim tyranem”.

„Rząd niemiecki — ostrzegł autor — może naród równie łatwo prowadzić, jak kierowca prowadzi samochód. Jest to niezmiernie ważne już w czasie pokoju, gdy czyni się przygotowania wojenne. Karność narodowa jest moralnym uzupełnieniem politycznego autorytetu. Dlatego też Niemcy z góry mają rękojmię jednolitego kierownictwa”.

Przyczyny klęski polskiej

Wybitni pisarze wojskowi zagranicą zabierają obecnie głos w sprawie klęski armii polskiej. W znanym szwajcarskim czasopiśmie wojskowym zamieścił artykuł generał Mierka, który doszedł do wniosku, że w żadnej kampanii nowoczesnej nie udało się w takim stopniu zniszczyć armii, w jakim zniszczono armię polską”.

Zdanie tego pisarza jest tym bardziej miarodajne, że klęska armii polskiej budzi u niego wyraźne zdumienie. Był on w swoim czasie oficerem kawalerii w b. Galicji i znał polski materiał żołnierski „jako bardzo dobry”.

„Przyzywano się — kończy gen.

Mierka — nie dawać wiary słowom filitera. Uważano więc również za bluff je go oświadczenia o gigantycznej rozbudowie armii niemieckiej”.

Duński generał Stevuns stwierdził, że armia niemiecka kierowała genialnie dowództwo i że armia ta dowiodła tej samej bezwzględnej dzielności, co w wojnie światowej”.

Podpułkownik szwajcarski Däniker widzi przyczynę sukcesu niemieckiego

w jednolitym myśleniu wyszkolonych dowódców, oraz wojska gotowego do największych ofiar i wychowanego w żołnierskiej karności oraz nieomyślnej umiejętności.

W amerykańskim piśmie wojskowym „Infantry Journal” czytamy:

„Armia niemiecka jest w organizmie narodu czynnikiem stałym. Niemiecka doktryna wojenna i bojowa krystalizuje się w polciach: duch ofensywy, mę-

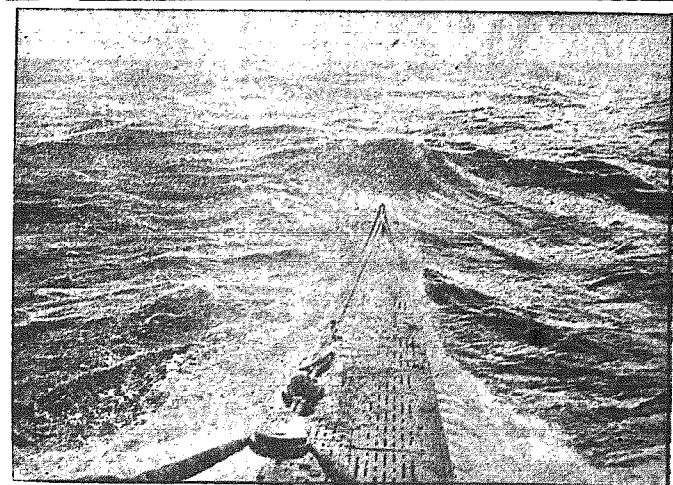
Anglia nie ma prawa do represyji Bezprawiem odpowie się na bezprawia!

Nota rządu angielskiego z dnia 7 września r. 1939 wykazuje dobitnie, że rząd brytyjski już dawno zdecydowany był prowadzić wojnę głodową przeciwko Niemcom, przeciwko ogólnemu prawu międzynarodowemu. Anglia uchyliła się jednak przed odpowiedzialnością, przed międzynarodowym sądem. Drugim dowodem, że Anglia przygotowała się do wojny głodowej, to dekret z dnia 27 listopada 1939 r. Anglia stała się pełnomocniczką od tego czasu i wszystkie towary pochodzenia niemieckiego, nie licząc się z tym, że były własnością państw neutralnych, rekwirowała. Szczególnym świadectwem prowadzonej walki Anglii, do piractwa Anglii, rabowanie towarów pochodzących z Niemiec. Znany znawca prawa, prof. Viktor Bruns z Berlina w piśmie „Zeitschrift der Akademie für Deutsches Recht” oświadcza, że tego rodzaju postępowanie Anglii jest wyraźnym złamaniem prawa międzynarodowego. Angielskie rozbójnictwo wobec państw neutralnych „tłumaczy się” tym, że niemieckie siły morskie w wojnie handlowej stosowały rzekomo miny. Stąd więc Anglicy uprawnieni są do stosowania represji, rekwizycji towarów niemieckich. Profesor Bruns nadmieniam, że pod prawem represji w prawie międzynarodowym

rozumie się z reguły: bezprawiem odpowie się na bezprawie. Państwo, które stosuje tę metodę, musi samo cierpieć nieprawość. Niemieckie zarządzenia o zdobyciach opierają się na przepisach powszechnego prawa o prowadzeniu wojny morskiej, a tym samym na postanowieniach londyńskiej deklaracji morskiej z roku 1909. Niemiecka marynarka wojenna prowadzi wojnę handlową według przepisanych wojennym reguł. Rząd Wielkiej Brytanii nie publikował żadnego zarządzenia o łupach i w przeciwieństwie do Niemiec zlekceważył i uchylił się potwierdzić wobec całego świata swego systemu prowadzenia wojny. W wojnie handlowej Anglia zawiesiła najostrożniejsze środki, które stosowała podczas Wojny światowej. Publicznie ujawniła tylko listę towarów przemysłowych. W rzeczywistości nie było żadnej różnicy między towarami które miały podlegać kontroli, a nie będącymi na liście towarów przemysłowych. Rząd angielski więc nie zwrócił uwagi w najgłówniejszej części na wojenne prawo morskie i uważa, że jest uprawniony do stosowania represji. Nie należy więc robić żadnych wyrzutów prawnych, nawet wtedy, gdy twierdzenie Anglii o rzekomym „zakładaniu min” jest słuszne.



PIONIERZY SPEŁNIAJĄ SWĄ POWINNOŚĆ. W olbrzymiej łodzi pneumatycznej przepływają pionierzy oddział piechoty przez rzekę na froncie zachodnim.



NIEMIECKA ŁÓDZ PODWODNA W CZASIE BURZY ZIMOWEJ NA ATLANTYKU PÓŁNOCNYM. Widok od strony wieżyczki na przednią część łodzi podwodnej, której dziób pruje zwąły wody wzburzonego oceanu.

stwo. błyskawicznie wyzyskacie zwycięstwa”.

„Nie wyniki tej kampanii jednak są nieoczekiwane i nowe, lecz metody. Niemcy umieli wyciągnąć trafne nauki wojskowe z działań wojennych ostatnich lat, gdy tymczasem Polska, a z nią prawdopodobnie i inne kraje doszły do fałszywych wniosków”.

To stwierdzenie duńskiego generała Stevunsa pokrywa się z ogólnym tonem opinii, ujawnianych w zagranicznej prasie fachowej, która przyznaje bezgródek, że kampania polska nawet najdoswiadczeńszym fachowcom wojskowym przyniosła wielkie niespodzianki. „Kampania w Polsce — pisze cytowany już podpułkownik szwajcarskiego sztabu generalnego, Däniker, uznany przez międzynarodowe sfery wojskowe za autorytet — wymierna była w historii wojen obok operacji najniejszych dowódców i w swoim prywatnym założeniu i wykonaniu nie była być wtłoczona w ramy ciasnego systemu”.

Linia Zygfryda w oczach zagranicy

O niemieckim wale zachodnim pisze autor książki, która niedawno wyszła w Kopenhadze p. t. „Wojny”.

„Wszystko jest tu urządzone z największą planowością: Geologia, higiena, wygoda, nauka, wszystko złożyło się na stworzenie doskonałości taktycznej i techniczno-wojskowej.

„Na tym pozornie tak spokojnym froncie stoją naprzeciw siebie najbardziej do świadczeni strategowie świata”.

Orzeł w autobusie

Na drodze między Salonkami a Cozani w jednym z autobusów, kursujących na tym odcinku wydarzył się nieoczekiwany wypadek. Otóż dużej wielkości orzeł przebił ochronną szybę i wpadł do pełnego pasażerów autobusa. Z powodu poniesionych ran od olanków szkła z wściekłością rzucił się na dwóch pasażerów, na nowozaślubioną parę małżeńską, która udawała się w podróż poślubną. Młoda małżonka pazurami zraniła ciężko w pierś i twarz, podczas gdy jej mąż zemdlł. Młoda kobieta bezskutecznie broniła się przeciwko rozszalałemu zwierzęciu. Orzeł atakował ją coraz silniej. Dziobem i pazurami darł na niej ubranie. Konduktor pośpieszył jej z pomocą, ponieważ przerażeni pasażerowie podnieśli hałas, bardziej jeszcze drażniąc dra pieczone. Wreszcie udało się konduktorowi, który również odniósł ciężkie rany, włożyć kobietę od rozjątrzonego ptaka. Dopiero teraz podróżni rzucili się na orła, chcąc go zabić.

Dlaczego „hermetycznie” zamknięty?

Hermes, posłaniec bogów u starożytnych, patron handlu, komunikacji, wędrowców i złodziei, jest ojcem chrześcijaństwa tego wyrażenia. Do jego obszernego resortu należała ponadto alchemia i magia, sztuki, które nazywano hermetycznymi. Pomieważ według wierzeń starożytnych mogli on zamykać skarby i naczyina stąd słowo „hermetyczny” oznacza „szczelnie zamknięty”.

Jadowne żmije nie kęsają

Na wyspie Penang, położonej u zachodnich wybrzeży półwyspu Malakka, istnieje świątynia, w której mrocznych halach i korytarzach żyją setki niezwykle jadowitych żmij „diamentowych”. Piękne te zwierzęta, o połyskującej wszystkim kolorami skórze, trzymane są przez dymy kadzideł i opary maku w stanie stałego oszołomienia, tak, że odwiedzający świątynię mogą je bezpiecznie dotykać.

Magnezja z wody morskiej

Kierownik wielkiego przemysłu laboratoryjnego dla badania wody morskiej, dr. Suzuki, były rzeczoznawca japońskiego ministerstwa finansów wynalazł metodę fabrykowania magnezji z wody morskiej. Wykorzystanie wody morskiej od dłuższego czasu jest przedmiotem studiów naukowców całego świata. Odkrycie japońskie jest bardzo ważne, ponieważ może ono przynieść ogromne korzyści i oddać olbrzymie usługi dla potrzeb wojennych Japonii. Dr. Suzuki po przeszło dziesięcioletnich doświadczeniach i eksperymentach dzięki licznym analizom wodzie morskiej wykrył złoto, srebro i inne cenne chemikalia.